

## Kana?y Bo?ej m?dro?ci

Czytania dzisiejszej niedzieli dotycz? tematów pozornie bardzo różnorodnych. Wśród nich, Księga M?dro?ci podkre?la jak potrzebna jest m?dro??. Bez niej człowiek nie potrafi patrze? na świat i na codzienne sprawy z Bo?ej perspektywy, z której dopiero mo?na rozumie? ich w?a?ciwe znaczenie i znale?? ich najlepsze rozwizanie. M?dro?? jest wielkim darem Boga.

Du?o m?dro?ci posiada? św. Pawe?. Jego m?dro?? przebija z Listu do Filemona, który przed chwil? s?yszeli?my. W nim mowa jest o Onezymie, który by? niewolnikiem Filemona, ale od niego uciek?. Taki czyn by? w tamtych czasach ci??ko karany. Przebywaj?c u św?tego Paw?a w czasie, kiedy Aposto? by? uwięziony w Rzymie, Onezym sta? si? chrze?cijaninem. Pawe? pisze, że zrodzi? go w kajdanach, jak zreszt? wcze?niej zrodzi? do wiary samego Filemona. Teraz Pawe?, b?d?c zobowi?zany przez prawo, by wys?a? go z powrotem, pisze do Filemona osobisty, wzruszaj?cy list, zapewniaj?c go z jednej strony, że teraz Onezym b?dzie na zawsze z nim, a z drugiej prosz?c, by go przyj?? jako brata, a nawet tak jakby przyj?? samego Aposto?a.

Jest to bardzo m?dry list. św. Pawe?, bowiem nie móg? zmieni? wtedy haniebnej instytucji niewolnictwa i musia? wys?a? Onezyna z powrotem do swojego pana, ale pokona? instytucj?, podnosz?c wobec Filemona godno?? Onezyna. On jest teraz jego bratem, a nawet ma go przyj?? jak samego Aposto?a.

Tacy s? św?ci. W nich mi?o?? rodzi m?dro??.

M?dro??, jednak kosztuje tak, jak wszystko, co ma wielk? warto??. M?dro?? jest owocem jedno?ci z Bogiem, pój?cia za Jezusem. O tym jest mowa w Ewangelii św?tego Łukasza.

Słowa Jezusa, dotycz?ce pój?cia za Nim s? bardzo wymagaj?ce. Trzeba wyja?ni?, by je w?a?ciwie zrozumie? „Nikt z was, kto nie wyrzeka si? wszystkiego, co posiada, nie mo?e by? moim uczniem”.

Co to znaczy wyrzeka? si? wszystkiego? S? przecie? rzeczy niezb?dne do życia jak jedzenie, ubranie, mieszkanie.

Jeszcze jest mowa o nienawi?ci ojca, matki, które brzmi? przeciwko czwartemu przykazaniu dekalogu.

Jak rozumieć takie wymagania? Co Jezus może mieć na myśli?

Jezus oczywiście szanuje zarówno nasze życiowe potrzeby, jak nasze więzi z osobami bliskimi i nas samych. Tutaj podkreśla natomiast w sposób drastyczny, że musimy być wolnymi od przywiązania do nich w taki sposób, który uniemożliwia życie pierwszym przykazaniem miłości: „Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem”.

Chodzi o to, że w naszym życiu Bóg powinien być stawiany na pierwszym miejscu, bo właśnie od Boga otrzymaliśmy życie, osoby nam bliskie i wszystko, co potrzebne do życia i cięgle to otrzymujemy.

Często, natomiast to pierwsze miejsce jest zajęte przez osoby lub rzeczy, czasem nawet mające, do których jesteśmy mocno przywiązani, z których nie potrafimy zrezygnować. Wtedy Bóg jest przesunięty na jakieś dalsze miejsce. Wtedy trudno o jedność z Bogiem, trudno o mądrość.

Kiedy, natomiast, potrafimy stracić z miłości to, co mające zyskujemy to, co wielkie.

W dzisiejszym świecie cięgle rośnie wiedza, a maleje mądrość. Bardzo potrzebni są ludzie, którzy stają się kanałami Bożej mądrości. Tylko oni mogą w świecie coś zmienić. Każdy z nas może takim być. Wystarczy, by stawiać Boga na pierwszym miejscu.

Ks. Roberto